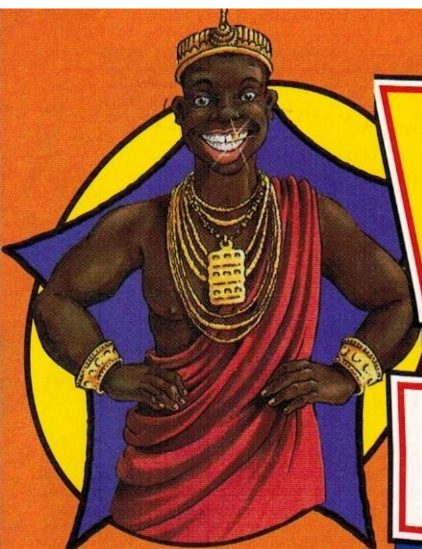


Wally poznaje historię świata!



Wally zwiedza Świat!

22(74)

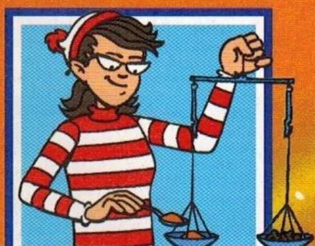
TYGODNIK

CENA 3,50 zł

od 13.07.00
do 19.07.00



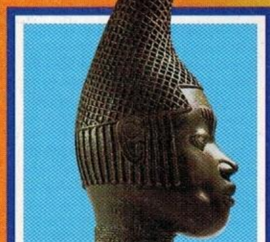
Afrykańskie królestwa



Złoto



Wodzowie



Rzeźby

INDEKS 354910

ISBN 83-88264-05-2



NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I STRASZNE HISTORIE



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

DZIŚ ODKRYJEMY AFRYKAŃSKIE KRÓLESTWA, ODWIEDZIMY MIASTO BENIN I SPOTKAMY SIĘ Z WIELKIM KRÓLEM, DZIĘKI KTÓREMU MALI POJAWIŁO SIĘ NA MAPIE. DOWIEMY SIĘ TEŻ, JAK ZDOBYĆ ZŁOTO! DOKONAMY WSPANIAŁYCH ZAKUPÓW U AFRYKAŃSKICH KUPCÓW.



ŚMIESZNE PIENIĄDZE

NIM W AFRYCE POJAWIŁY SIĘ MONETY, LUDZIE DO PŁACENIA UŻYWALI RÓŻNYCH RZECZY, NP. PACIORKÓW, OSZCZEPÓW, GROTÓW STRZAŁ, PIĘKNYCH MUSZLI, NOŻY I MIEDZIANYCH KRZYŻYKÓW. W ZAIRZE NOWA ŻONA MOGŁA KOSZTOWAĆ DWA LUB TRZY OSTRZA NOŻY!

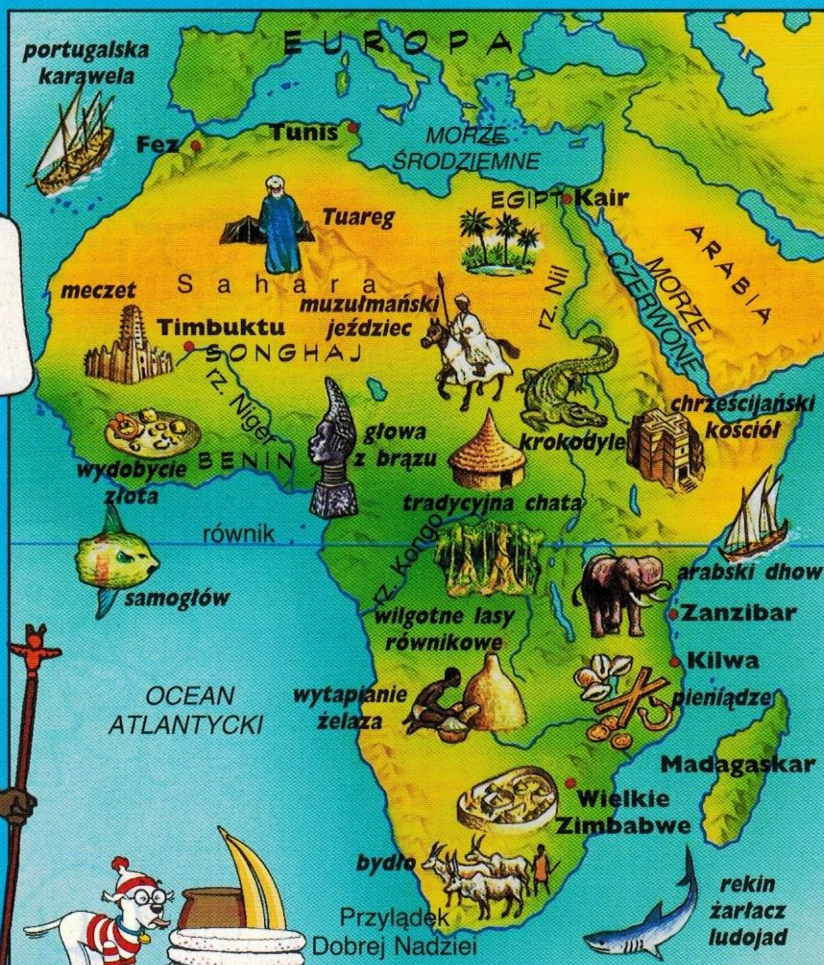


WIELKIE KRÓLESTWA

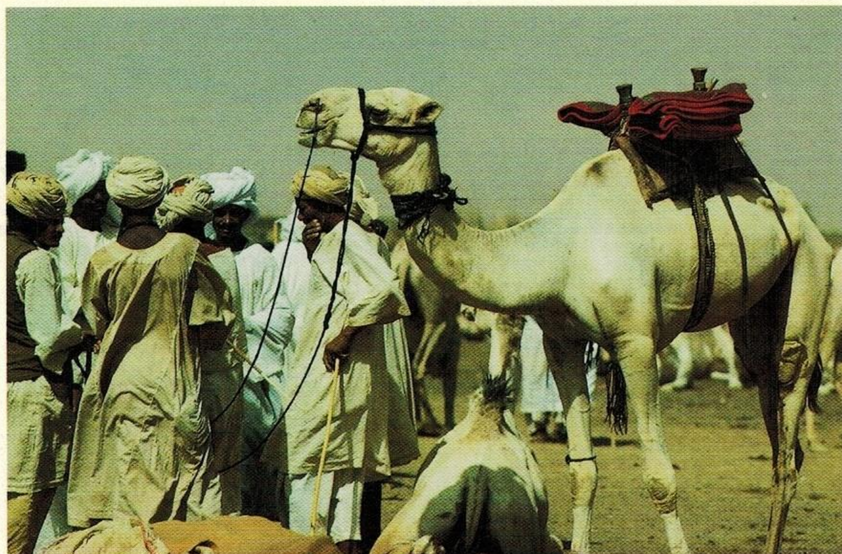
800 - 1700

W ŚREDNIOWIECZU AFRYKA SKŁADAŁA SIĘ Z WIELU KRÓLESTW. WZDŁUŻ ZACHODNIEGO WYBRZEŻA ZNAJDOWAŁY SIĘ WIELKIE OŚRODKI HANDLU, KTÓRYMI WŁADAŁ KRÓL BENINU. NA OBRZEŻACH SAHARY WYROSŁY INNE IMPERIA, TAKIE JAK MALI, GHANA, SONGHAJ. BARDZIEJ NA POŁUDNIE KRÓLOWIE ZIMBABWE ZBUDOWALI KAMIENNE MIASTO.





H ROGERS – TRIP

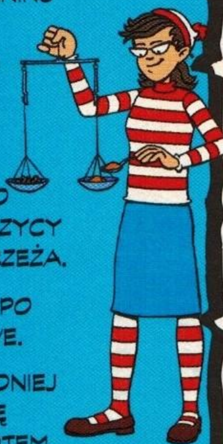


Arabscy kupcy jechali na wielbłądach przez Saharę w głąb Afryki. Wielbłądy mogą długo wędrować bez picia – zamiast tego jedzą pustynne rośliny. Gdy pojawia się woda, piją na zapas. W ciągu 10 minut połykają tyle, ile waży 1/3 ich ciała! Długie rzęsy chronią ich oczy przed piaskiem.



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

700 r.	ARABSCY KUPCY ZAKŁADAJĄ FAKTORIE HANDLOWE W AFRYCE. PRZYNOSZĄ ZE SOBĄ MUZUŁMAŃSKĄ RELIGIĘ I KULTURĘ.
ok. 1250 r.	PIERWSZY OBA (WŁADCA) BENINU DOCHODZI DO WŁADZY. IMPERIUM ISTNIAŁO DO XIX W.
1235 r.	POCZĄTEK IMPERIUM MALI. W 1464 R. NASTĄPIŁ WIELKI WZROST POTĘGI SONGHAJU.
1445 r.	PORTUGALCZYCY DOTARLI DO ZACHODNIEJ AFRYKI, A CHIŃCZYCY DO JEJ WSCHODNIEGO WYBRZEŻA.
1450 r.	IMPERIUM SZONA POWSTAJE PO UPADKU WIELKIEGO ZIMBABWE.
1670 r.	IMPERIUM ASZANTI W ZACHODNIEJ AFRYCE WZRASTA W POTĘGĘ I BOGACI SIĘ NA HANDLU ZŁOTEM.



SŁOWNICZEK

DHOW - (WYM.: „DOU") ARABSKI STATEK ŻAGLOWY O ŻAGLACH W KSZTAŁCIE TRÓJKĄTÓW.

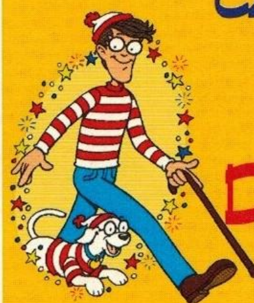
HEBAN - TWARDE, CIEMNE DREWNO Z AFRYKI. CZASAMI O CZYMŚ BARDZO CIEMNYM MÓWI SIĘ: „CZARNY JAK HEBAN".

RUDA - METALE ZNAJDUJĄCE SIĘ W ZIEMI SĄ NAJCZĘŚCIEJ UKRYTE W SKAŁACH. TĘ MIESZANKĘ NAZYWAMY RUDĄ.

WYTAPIANIE - ROZGRZEWANIE RUDY METALU PO TO, BY ODDZIELIĆ SKAŁĘ I OTRZYMAĆ CZYSTY METAL.

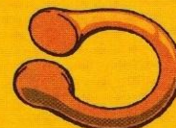
CZĘŚĆ 22

W DROGĘ!



SZUKAJ I ZNAJDŹ

ODSZUKAJCIE W TYM AFRYKAŃSKIM ZESZYCIE MĘŻCZYZNĘ NA WIELBŁĄDZIE, CZTERY RZECZY ORAZ OSIEM PIERŚCIENI PŁATNICZYCH, TAKICH JAK TEN.

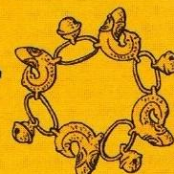












Potężny Mansa

MANSA MUSA BYŁ BOGATYM I SILNYM WŁADCĄ I CZYNIŁ WSZYSTKO, ŻEBY KAŻDY O TYM WIEDZIAŁ!

Bogacz

„Mansa" znaczyło w Mali król lub cesarz. Na początku XIV w. Mali obejmowało większą część Afryki Zachodniej. Panowali tu muzułmańscy władcy, a Mansa Musa był największym z nich. Objął władzę w 1307 r. Przy nim Mali stało się bogate i potężne. Prowadziło handel z wieloma odległymi krajami, sprzedając im wiele towarów. Bardzo dobrze rosła tu bawełna, zboże i orzechy kola. Przede wszystkim jednak było tu dużo złota!

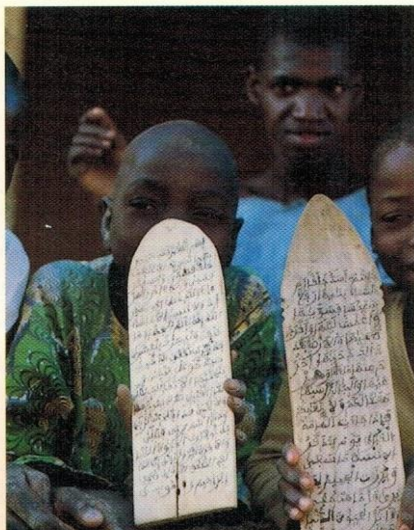


Najświętszym miejscem na świecie dla muzułmanów jest Kaaba. To mały, kwadratowy budynek, stojący na dziedzińcu Wielkiego Meczetu w Mekce. Co roku do Kaaby przybywa wiele milionów muzułmanów.

NABEEL TURNER - TONY STONE IMAGES

Jednym z najważniejszych wydarzeń panowania Mansa Musy była jego pielgrzymka do Mekki. Zabrał na nią 500 niewolników, tuziny doradców i 100 wielbłądów obładowanych złotem i darami. Wspaniała karawana wprawiała w zachwyt ludzi w mijanych przez nią miastach.

M JELLIFFE – TRIP



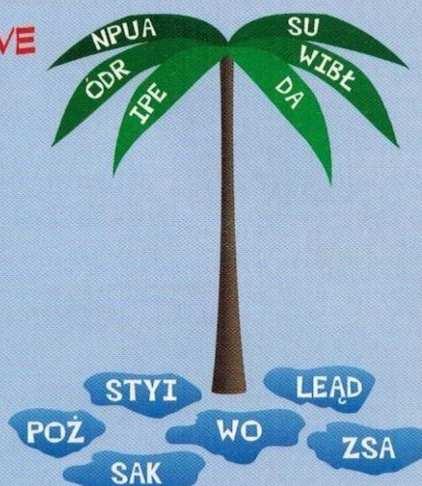
Mali jest nadal muzułmańskim krajem. Tysiące dzieci uczą się części Koranu, świętej księgi, na pamięć. Wielu ludzi zna wszystkie 114 rozdziałów tej księgi!

Mekka to święte miasto islamu. Każdy muzułmanin powinien odbyć pielgrzymkę do niej choć raz w życiu.



KŁOPOTLIWE DRZEWO

OAZA WYSCHŁA, POZOSTAŁY TYLKO POMIESZANE LITERY. ODGADNIJ, JAKIE SŁOWA POWSTANĄ, GDY POŁĄCZY SIĘ TE NA PALMIE Z TYMI, KTÓRE SĄ W KAŁUŻACH.

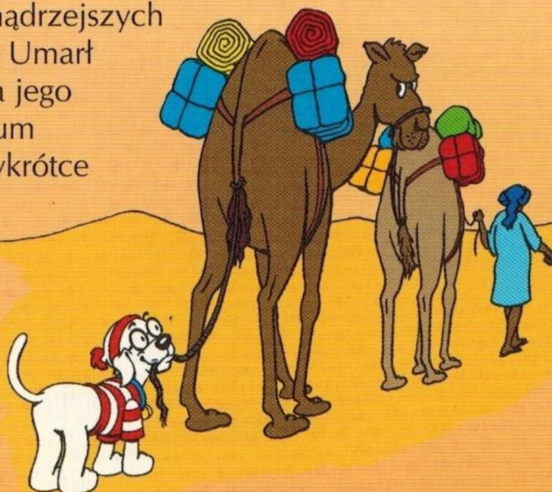


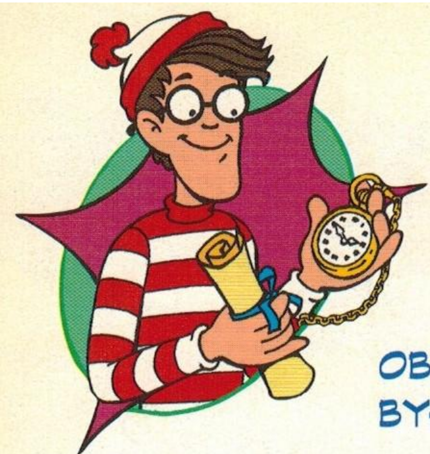
Dobry władca

Mansa Musa był sprawiedliwy i uczciwy. Zdawał sobie sprawę, że Mali żyje w pokoju, póki jest bogate. Było mało przestępstw, a podróżni czuli się bezpiecznie. Mansa Musa stał się sławny, bo europejscy kartografowie umieścili go na mapie Afryki – przedstawili go, jak trzyma bryłę złota! Arabscy i europejscy kupcy chcieli mieć złoto z Mali. Przechodzili nawet przez Saharę, by je zdobyć! Miasto Timbuktu na skraju Sahary stało się jednym z największych ośrodków handlu. Mansa Musa uczynił je też ośrodkiem nauki. Zaprosił w odwiedziny do Timbuktu najmądrzejszych ludzi w Arabii. Umarł w 1337 roku, a jego wielkie imperium rozpadło się wkrótce potem.

- DLACZEGO WSZYSCY KOCHALI MUSĘ?
- BO MÓWIŁ ZAWSZE: „NIKOGO NIE ZMUSĘ!"







ŚWIĘTY OBA

OBA, NAJWAŻNIEJSZY W KRÓLESTWIE BENINU, BYŁ WŁADCĄ ABSOLUTNYM.

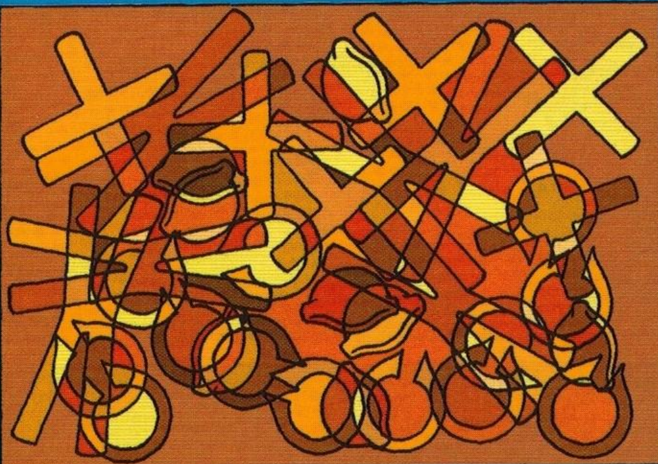
Imperium

Benin był jednym z największych imperiów w Afryce Zachodniej. Leżał głęboko w lasach. Stanowił ważny ośrodek handlowy. Rządził tam król, nazywany „oba". Jego królestwo miało ponad 200 miast i każde składało mu dary! Traktowano go jak bóstwo. Uznano, że jest zbyt święty, by sam mógł mówić do ludzi – robił to za niego ktoś inny.

Wielki i potężny

Ludzie mogli zobaczyć obę tylko raz w roku. Występował wtedy w bajecznych szatach i strojnym naszyjniku z korali. Niektórzy władcy zakładali tak dużo biżuterii, że nie mogli sami chodzić! Królowi towarzyszyli muzykanci grający na bębnach, grzechotkach i trąbach z kłów słoni. Każdy spędzał mile czas i pił dużo wina! Oba nigdy nie jadł przy ludziach!

Portugalczycy jako pierwsi Europejczycy dotarli do Beninu w 1483 r. Oba sprzedał Portugalczykom niewolników, kość słoniową, pieprz, olej palmowy i tkaniny, a potem kazał im zapłacić za to podatki! Nic dziwnego, że Benin był tak bogaty.





CO ZA FART!

BENIŃCZYCY UŻYWALI RÓŻNYCH RZECZY ZAMIAST PIENIĘDZY - MUSZLI KAURI, KRZYŻYKÓW I BRANSOLET. ILE TYCH PIĘKNYCH RZECZY ZNAJDUJE SIĘ NA RYSUNKU?



Miasto z mułu

Oba mieszkał w mieście Benin, które było wielką stolicą imperium. Europejscy goście zachwycali się jego bogactwem i wspaniałością. Mury miejskie z mułu miały 5 km długości. Było 30 ulic, każda o szerokości 30 m z rzędami schludnych domów po obu stronach. Oba wraz ze swoimi stu żonami, mnóstwem urzędników, kapłanów oraz tysiącami sług i strażników zajmował ogromny pałac. Mógł robić, co chciał – miał stutysięczną armię na swoje rozkazy.

Bez pisma

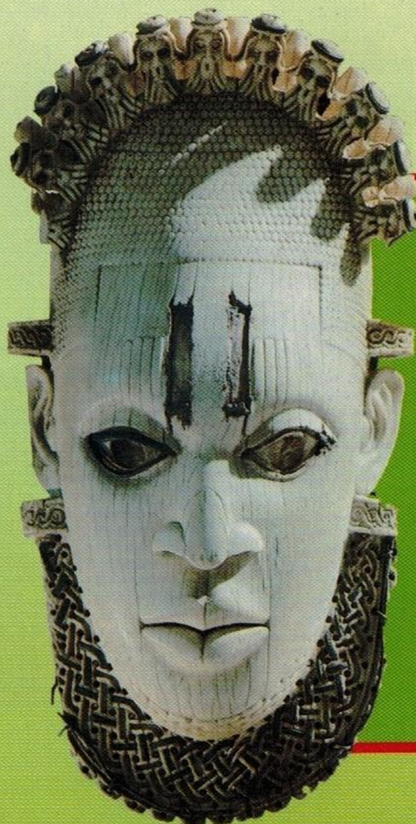
Benińczycy nie znali pisma. Zamiast niego robili z brązu płaskorzeźby obrazujące najważniejsze wydarzenia. Stąd wiemy, jak żyli i pracowali. Dziedziniec i kolumny pałacu oby zdobiły obrazy najważniejszych zdarzeń z czasów jego panowania. Rzemieślnicy tworzyli też rzeźby z brązu i kości słoniowej. Bardzo znane są głowy z Beninu, które wyglądają jak żywe.

- WŁADCO BENINU, KTÓRY TYTUŁ PODOBA CI SIĘ BARDZIEJ: KRÓL CZY CESARZ?
- OBA.



BRRR MAKABRA

NA CENTRALNYM PLACU WSPÓŁCZESNEGO MIASTA BENIN, KTÓRE NAZYWANE JEST TAKŻE EDO, STOI POSĄG EMOTAN. KOBIETA O TYM IMIENIU ZŁOŻYŁA SWOJE ŻYCIE W OFIERZE, ABY RATOWAĆ HONOR MĘŻA - OBY!



Ta zachwycająca maska z kości słoniowej przedstawia obę Beninu. Władca wieszał ją sobie u pasa podczas uroczystości. Maska ma na górze rząd główek portugalskich żeglarzy. Benińczycy wierzyli, że gdy oba ubierze podobiznę jakiejś osoby, może nad nią „przejąć władzę". Król, wkładając tę maskę, mógłby kontrolować Portugalczyków!

BRITISH MUSEUM – WERNER FORMAN ARCHIVE



WYPRAWA W NIEZNANE

PORTUGALCZYCY TO NAJLEPSI ŻEGLARZE W EUROPIE. BADALI WYBRZEŻE AFRYKI ZACHODNIEJ, POTEM POŻEGLOWALI NA POŁUDNIE, ABY ZNALEŹĆ MORSKĄ DROGĘ DO INDII.

Portugalski książę Henryk był opiekunem żeglarzy badających Afrykę Zachodnią. Sam przebywał w Afryce Północnej i widział niezwykłe afrykańskie skarby Czarnego Lądu: złoto, kość słoniową i skóry. W latach 1424 - 1460 Henryk wysłał kilkadziesiąt wypraw wzdłuż zachodniego wybrzeża Afryki. Jest znany jako Henryk Żeglarz, chociaż wcale nie był żeglarzem!

Portugalscy uczeni sądzili, że możliwe jest opłynięcie Afryki i dotarcie do Indii. W Indiach portugalscy kupcy mogliby nabyć niezwykłe towary i rzadkie przyprawy. Henryk Żeglarz zachęcił ludzi do szukania tego szlaku morskiego na Wschodzie. Po drodze żeglarze widzieli wiele z tych wspaniałych afrykańskich towarów, o których tyle słyszeli, a nie mogli ich nigdzie kupić!

W latach 1497 – 1499 Vasco da Gama z załogą przepłynęli trasę wokół południowego krańca Afryki do Indii. Kapitan powrócił do domu jako bohater i został jednym z najsłynniejszych żeglarzy.






4 Zaczęli szukać przewodnika.
POTRZEBUJĘ KOGOŚ, KTO BY PRZEPROWADZIŁ NAS PRZEZ OCEAN.
TO SĄ NASZE SZLAKI HANDLOWE.


5 Portugalczycy nie mieli wyboru, ale spróbowali płynąć dalej wzdłuż wybrzeża. Wtedy załoga zaczęła chorować.
TYLKO TEGO NAM BRAKOWAŁO!


6 W końcu statki da Gamy wpłynęły do portu w Malindi, w dzisiejszej Kenii. Da Gama znalazł najwybitniejszego wówczas nawigatora na Oceanie Indyjskim, Ahmada ibn Madzida, który zgodził się im dopomóc.
ZATEM POPROWADZISZ NAS NA WSCHÓD, PRZEZ OCEAN?
OCZYWIŚCIE!


GRATULUJĘ, DA GAMA.
9 Król Portugalii ucieszył się z nowej drogi do bogactw Wschodu.


7 17 maja 1498 r. da Gama dotarł do zachodnich brzegów Indii. Kupił przyprawy, by wrócić z nimi do Portugalii.
OSTROŻNIE Z TYMI WORKAMI. TO PIEPRZ!
WYBACZ, PANIE.


8 W podróży powrotnej da Gama stracił prawie połowę załogi i jeden statek. W sierpniu 1499 r...
TO VASCO!

Kupieckim szlakiem

W XV W. PRĘŻNIE ROZWIJAŁ SIĘ HANDEL, A AFRYKAŃSKIE TARGI BYŁY PEŁNE TOWARÓW.

Wielkie podróże

Bogactwa Afryki kusiły wielu arabskich kupców – nie straszna była im nawet wędrówka przez Saharę. Wyruszali więc w długą i niebezpieczną podróż. Przejście pustyni było jak przepłynięcie morza – brakuje punktów orientacyjnych – więc kierowano się gwiazdami. W miastach targowych (np. w Timbuktu) kupcy wymieniali sól, owoce i tkaniny na złoto i heban. Tak jak innymi towarami, handlowali też niewolnikami. Niewolnicy musieli iść ze swoimi właścicielami, dlatego wielu trafiło do pracy do Arabii i Europy.

Portugalczycy byli pierwszymi Europejczykami handlującymi z Afrykańczykami.

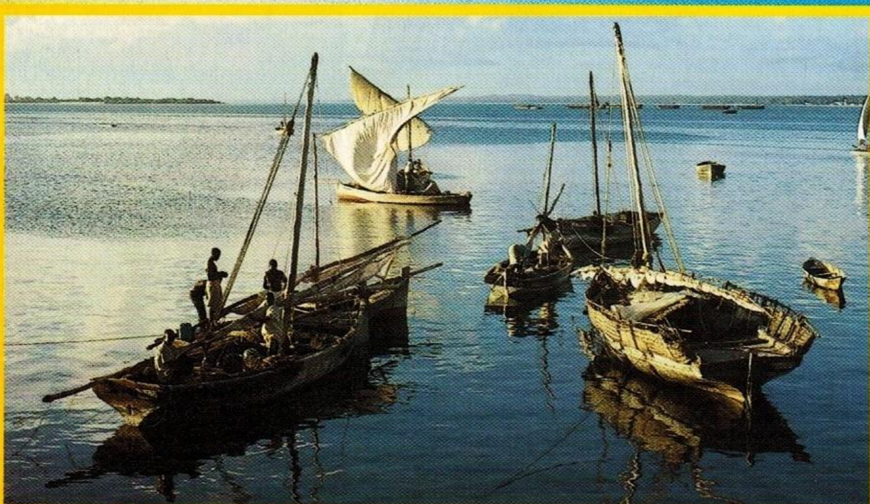
Zachodnia Afryka sprzedawała złoto za sól. Kiedy brakowało soli, arabscy kupcy brali za nią podwójną cenę w złocie.

Benin leżał na głównych szlakach handlowych. Tamtejsi kupcy handlowali metalami, olejem palmowym i brązem.

Zimbabwe bogaciło się na handlu złotem i miedzią.

- DLACZEGO VASCO DA GAMA PŁYNĄŁ WOKÓŁ AFRYKI?
- BO NIE MÓGŁ PRZEPŁYNĄĆ JEJ W POPRZEK.

EUROPA
tkaniny
Lizbona
MORZE ŚRÓDZIEMNE
portugalska karawela
SAHARA
Kair
sól
karawana
złoto
Timbuktu
niewolnicy
heban
złoto
sól
AFRYKA
orzeszki kola
BENIN
kość słoniowa
żelazo
miedź
OCEAN ATLANTYCKI
skóry
zatonięcie statku
Przylądek Dobrej Nadziei



THE HUTCHISON LIBRARY

Arabowie pływali przez Ocean Indyjski do Afryki Wschodniej z jedwabiem i porcelaną z Arabii i Chin. Wiatry popychały dhow na południe zimą, a latem – zmieniając kierunek – zabierały je z powrotem do domu.

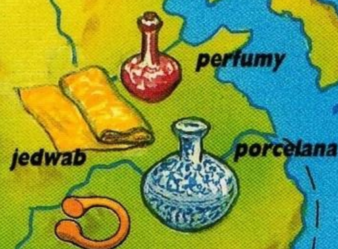
JEDEN ZA DRUGIM

KTÓRY Z WIELBŁĄDÓW IDĄCYCH W TEJ KARAWANIE, NIE PASUJE DO RESZTY? CZY JUŻ WIECIE, BADACZE SZLAKÓW?

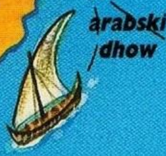


AZJA

Chińczycy zamieniali swoje luksusowe towary na afrykańskie złoto. Wazy z epoki Ming musiały być ostrożnie pakowane na długą i niebezpieczną podróż!



CHINY





dywany

miecz

INDIE



dżonka

arabski dhow

SZLAKI HANDLOWE

ARABIA

Afrykańscy i portugalscy kupcy walczyli o kontrolę nad handlem na wschodnim wybrzeżu kontynentu.

portugalska twierdza

Mombasa

Zanzibar

Kilwa

niewolnicy

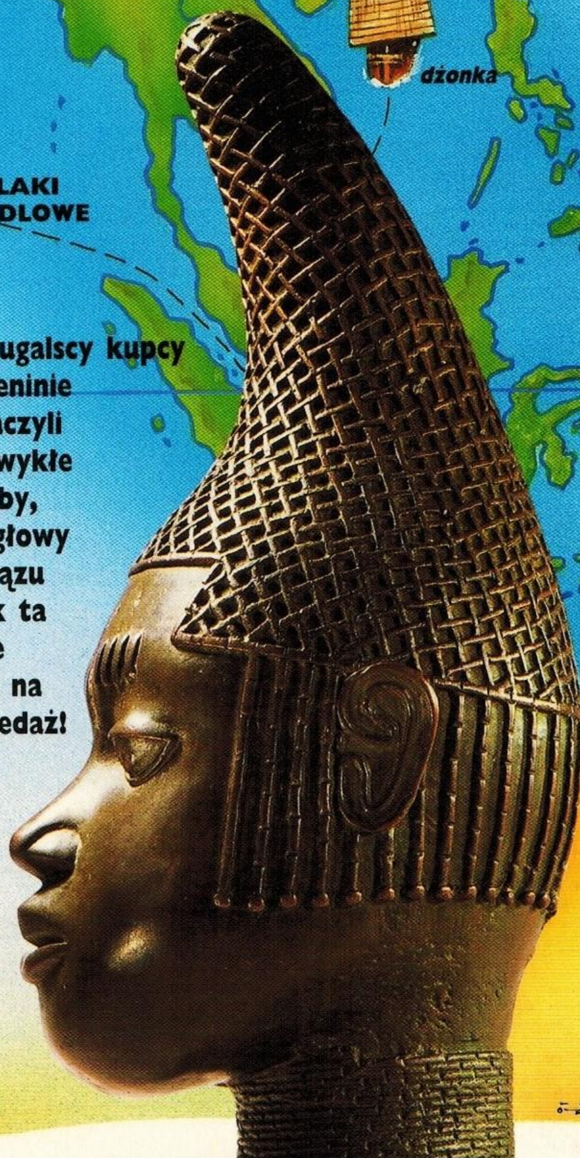
OCEAN INDYJSKI



WARTO WIEDZIEĆ

PORTUGALCZYCY MIELI SPECJALNĄ SZKOŁĘ DLA ODKRYWCÓW. CO ROKU WYRUSZAŁY DWIE, TRZY WYPRAWY POSZUKUJĄCE DROGI WOKÓŁ AFRYKI DO INDII. ŻEGLARZE, WIDZĄC BOGACTWA AFRYKI ZACHODNIEJ, ZBACZALI ZE SZLAKU!

Portugalscy kupcy w Beninie zobaczyli niezwykłe skarby, ale głowy z brązu – jak ta – nie były na sprzedaż!



WERNER FORMAN ARCHIVE



AFRYKAŃSKA SCENKA

W TYM TYGODNIU JESTEŚMY NA WYBRZEŻU I MOŻE ZOBACZYMY MORZE. POSZUKAJCIE MNIE, A POTEM ZBADAJCIE TO ZABAŁAGANIONE PRZYBRZEŻNE MIASTO, ŻEBY ODNALEŹĆ:

- SPŁOSZONEGO SŁONIA (CHYBA NIE MA NIC PROSTSZEGO!).
- DWIE MASKI DZIKUSÓW UCINAJĄCE SOBIE POGAWĘDKĘ.

- FACETA SCHWYTANEGO W PUŁAPKĘ PRZEZ SŁONIA.
- OSOBĘ PYKAJĄCĄ FAJECZKĘ.
- KOGOŚ W UBRANIU W BIAŁO-NIEBIESKIE PASKI - WYGLĄDA JAK TUBKA PASTY DO ZĘBÓW.
- DZIURAWY GARNEK.

ILE WIELBŁĄDÓW BIEGAJĄCYCH PO RYSUNKU POTRAFICIE ODSZUKAĆ, PODRÓŻNICY W CZASIE?
CZY WIECIE, CZYJA TO TWARZ?



- JAKI MAHOŃ PAN WOLI: JASNY CZY CIEMNY?

- JASNE, ŻE CIEMNY!



W DOMU

DO BUDOWY DOMU MOŻNA UŻYĆ BŁOTA, DREWNA, KAMIENI, A NAWET KORALU.

Domy i namioty

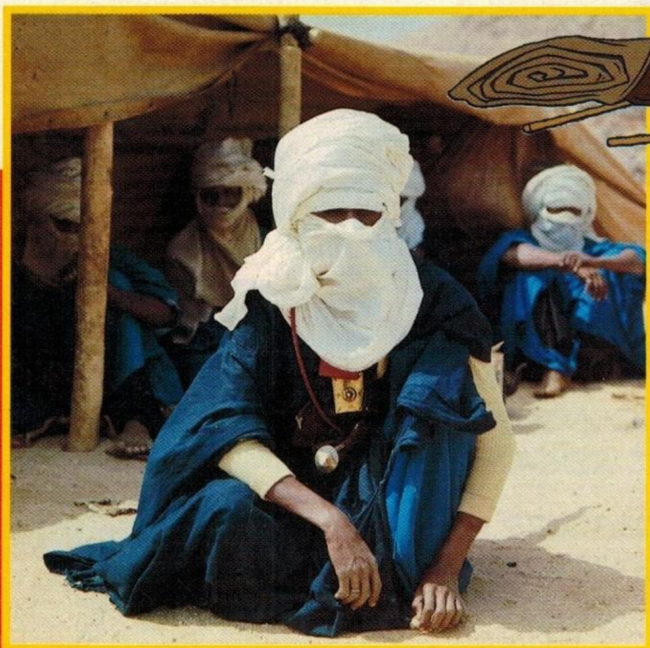
W średniowieczu w Afryce na pustyniach i w lasach żyło wiele różnych plemion. Budowały domy z materiałów, które udało im się zdobyć. Mieszkańcy płaskowyżów zajmowali się rolnictwem, bo nie było tam drzew. Stawiali chaty z cegieł glinianych lub błotnych, a dach pokrywali suchą trawą. Wokół wiosek sadzili zwykle kłujące krzaki, aby ochronić się przed dzikimi zwierzętami i utrudnić dostęp wrogom. Plemiona, które mieszkały w tropikalnych lasach, miały domy z drewna, a dachy kryte liśćmi. Wiele plemion pustynnych to nomadzi żyjący w namiotach i zajmujący się hodowlą owiec, kóz lub bydła.

Miasta z błota

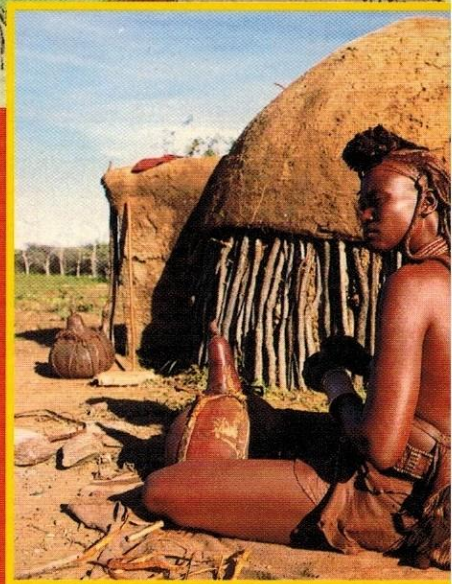
Nie wszyscy Afrykanie żyli w chatach. Tam, gdzie władcami byli bogaci kupcy, budowano miasta i pałace. Wiele z nich wznoszono z błota! Mieszkańcy Afryki dostosowywali projekty domów do otoczenia. Niektóre plemiona budowały siedziby na palach. Zapobiegało to zalewaniu domów, gdy wylewały rzeki. Inne ludy używały niezwykłych materiałów budowlanych, na przykład ludy Suahili budowały miasta z koralu wyłowionego z Atlantyku.

Zwykli ludzie mieszkali poza ogrodzeniem, w chatach zbudowanych z błota i pokrytych strzechą.





Plemiona nomadów, nazywanych Tuaregami, żyły na Saharze od setek lat. Ich skórzane namioty chroniły przed palącym słońcem, piaskiem i wiatrem. Były przy tym bardzo łatwe do szybkiego zwijania i przenoszenia.



Król i możni mieszkali na wzgórzu, ponad terenem ogrodzonym.

ZNAJDŹ DROGĘ

KTOŚ ODWIEDZIŁ: GARNCARZA, SZAMANA, KOWALA I RZEMIEŚLNIKA, KTÓRY WYRABIA INSTRUMENTY. OD KAŻDEGO Z NICH ODEBRAŁ JEDNĄ RZECZ. USTAW LITERY W KOLEJNOŚCI, BY DOWIEDZIEĆ SIĘ, CO ODEBRAŁ W KAŻDEJ Z CHAT I USTAL JEGO TRASĘ. NIE SZEDŁ DWA RAZY TĄ SAMĄ DROGĄ.

1 SMAKA

2 DAIDZ

3 ABDZN

4 ĘBNBE

Kamienne osiedla

Niektóre z afrykańskich plemion budowały z kamienia. Największym kamiennym osiedlem w średniowiecznej południowej Afryce było Wielkie Zimbabwe. Jego ściany składały się aż z 900 000 kamiennych bloków. Miały 10 m wysokości i 6 m szerokości. Budowniczowie nie używali zaprawy. Przed ustawieniem kamiennego bloku upewniali się, czy ma właściwy kształt. Wewnątrz murów znajdowały się inne kamienne ściany i wieże, a także gliniane chaty.

W chatach wewnątrz ogrodzenia mieszkali szamani.

Wysokie wieże w kształcie stożka były symbolicznym spichlerzem lub świętymi budowlami.

Wielkie Zimbabwe - kamienne miasto na południu Afryki było stolicą imperium Szona i miało około 18 000 mieszkańców. Ludzie Szona zajmowali się handlem i górnictwem. Ich bogate imperium upadło około 400 lat temu przez Portugalczyków.

- JAKI KAMIEŃ MOŻNA ZNALEŹĆ NA SAHARZE?
- KAMIEŃ PIASKOWY!

Plemię Ovahimba w Namibii lepi dachy swoich chat z błota. Dzięki temu w ich wnętrzu jest miło i chłodno, nawet gdy na zewnątrz panuje upał. Budowniczowie tworzą w ziemi okrąg z drewnianych pali, by uformować okrągłe ściany chaty.

Wieśniacy w Afryce używają do budowy domów materiałów z tego miejsca, w którym żyją. Zambijczycy powiązali razem drewniane pale, tworząc ściany chat, następnie pokryli dachy strzechą.



DOBRE POMYSŁY

Kraina złota

PRZEZ SETKI LAT PRAWIE CAŁE ZŁOTO ŚWIATA POCHODZIŁO Z AFRYKI.

Wytapianie złota

Złoto wydobywano w Afryce już tysiące lat temu i proces ten nadal trwa! Jedną z pierwszych cywilizacji afrykańskich, które nauczyły się wytwarzać czyste złoto z kruszcu, był starożytny Egipt. W średniowiecznej Afryce, na zachodzie i południu, wydobywanie tego kruszcu było świetnym interesem. Poszukiwacze złota szukali skał z żyłami złota. Wykopywali znalezione kamienie, kruszyli je i tak długo podgrzewali, aż złoto wytopiło się ze skalnych odłamków. Czasem ludzie znajdowali okruszyny złota w rzekach. Używali płaskich patelni, z których póty wypłukiwali wodę, póki na ich dnie nie pozostały tylko ciężkie bryłki złota.

Samorodki

Poszukiwacze znajdowali czasem samorodki, czyli bryłki złota. W królestwie Aszanti trzeba było oddawać je władcy, zwanemu „złotym panem". Król pozwalał ludziom zatrzymywać tylko maleńkie okruszki złota. Mieszkańcy Aszanti używali tego złotego „piasku" zamiast monet. Ludzie ważyli go na spiżowych wagach.



Górnicy pakowali wydobyte złoto do worków i wynosili je na powierzchnię. Inni robotnicy kruszyli skały i myli je, zanim zostały roztopione i przemienione w czyste złoto.





GORĄCZKA ZŁOTA

W TYCH SAMORODKACH LEWUS UKRYŁ 5 SŁÓW ZWIĄZANYCH ZE ZŁOTEM. JEDNO Z NICH NIE PASUJE DO RESZTY. KTÓRE?

ABSZ TA	SO IT	ŁY ŻA
DE BIA	IAP SKE	AB ŁRY

BOGACTWO

KRÓLOWIE ASZANTI PRZYKRYWALI KONIE ZŁOTYMI DERKAMI. MĘŻCZYŹNI NA DWORACH WPLATALI ZŁOTO WE WŁOSY, A ICH PSY MIAŁY ZŁOTE I SREBRNE OBROŻE!

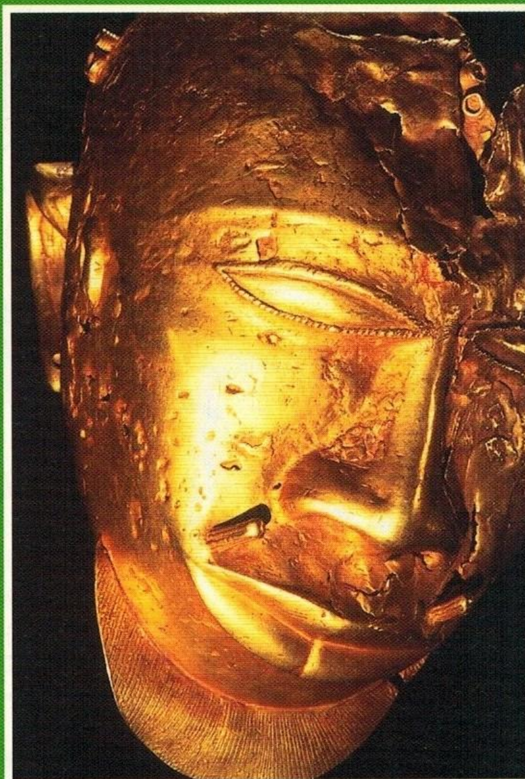
- JAKIE RYBY NAJBARDZIEJ LUBIŁ KRÓL ASZANTI?

- ZŁOTE RYBKI!

Dzieła sztuki

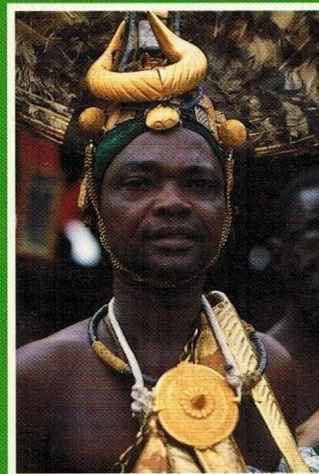
Lud Aszanti wyrabiał piękną złotą biżuterię oraz pokrywał meble warstwami złota. Artysta wytwarzał złote głowy, używając metody „utraconego wosku": lepił głowę z gliny, a następnie pokrywał ją warstwą wosku. Potem nakładał na to kolejną, grubą warstwę gliny. Formę zapiekał aż do momentu, kiedy glina stawała się twarda, a wosk wyciekał. W miejsce wytopionego wosku wlewał złoto. Gdy metal zastygł, artysta kruszył glinę, odsłaniając złotą główkę.

WALLACE COLLECTION, LONDON -WERNER FORMAN ARCHIVE



Oto złota rzeźba przedstawiająca króla Aszanti. Waży aż 1,5 kg! Jego poddani umieszczali główki na tronach, a mniejsze na hełmach.

M. JELLIFFE - TRIP



Wodzowie Aszanti lśnili złotym blaskiem! Nosili nie tylko złote korony, naszyjniki i bransoletki, ale też wielkie pierścienie.

Największe złoża złota znajdują się w Afryce Południowej. Aby uzyskać 28 g metalu, trzeba wydobyć aż 2 tony rudy złota.

IAN MURPHY - TONY STONE IMAGES







WALLY i LEŚNY POTWÓR

Kiedy Lewus próbuje się szybko wzbogacić, wiadomo, że skończy się to fatalnie!

Trójka przyjaciół znalazła się w Afryce przed wieloma wiekami. Ich stopy zapadały się w miękkim leśnym poszyciu. Nad ich głowami małpy głośno pokrzykiwały, a w powietrzu rozchodziły się różne zapachy, więc nie ma się co dziwić, że Szczek był w swoim żywiole.
– Nie wiedziałem, że w dżungli panuje taki zaduch – marudziła Wenda.
Szczek spojrzał zdziwiony.
Za ich plecami zaszeleściły krzaki. Na szczęście nie skradał się lampart, a tylko chłopiec, który przywitał się uprzejmie.
– Na imię mi Adu – przedstawił się i powiedział, że wędruje do króla prosić go o pomoc. – Szaman Jaruba przekonuje wszystkich o swojej władzy nad demonami – wyjaśnił Afrykańczyk niezorientowanym turystom. – Toteż boimy się zarówno jego, jak i jego strażników. Postanowiłem opowiedzieć królowi o tym, co wyprawia czarownik, chociaż nasz władca pewnie mi nie uwierzy...
– Może zdobędziemy jakiś dowód, który mógłbyś pokazać królowi? – spytał Wally.



To był naprawdę dobry pomysł! Ruszyli za Adu do wioski. Nagle Szczek zmarszczył nos i warknął. Zatrzymali się na skraju lasu, skąd było widać, co dzieje się w wiosce. Ludzie z włóczniami ustawili wszystkich mieszkańców w szeregu. Kierował nimi człowiek w złotej masce o piskliwym głosie.
– To pewnie Jaruba – zgadła Wenda.
Szaman podniósł dłoń, uciszając zgiełk.
– Leśny potwór zdradził mi, że pobliskie wzgórze kryje w swym wnętrzu złoto – obwieścił. – Król rozkazuje wam je odnaleźć. Ruszajcie!
Wieśniacy zerknęli na wojowników. Nie zostawiono im wyboru.
Jaruba powiódł ich na pagórek za lasem. Wally z przyjaciółmi szli za nimi.
– Leśny potwór mówi, że złoto jest tu!
– wrzasnął szaman.
– Kopcie!





Lewus, który wałęsał się po lesie, nagle... coś zauważył.
– A cóż to tak mieni się wśród liści? – zapytał sam siebie. Rozgarnął liście, a spod nich błysnęły bryłki złota.
– O rany! – westchnął z zachwytem.

Zupełnie niedaleko od niego wieśniacy usiłowali wykopać tunel w stoku wzgórza. Nic nie znaleźli i szaman coraz bardziej się niecierpliwił. Czwórka przyjaciół zastanawiała się, co powinni teraz zrobić.
– Ten leśny potwór nie istnieje! – jęczał Adu. – Jaruba wymyślił go, żeby straszyć moich krewniaków.
– A jeśli znajdą złoto? – spytał Wally.
– Złoto należy do króla.
– Lecz jeśli Jaruba nie powie nic królowi... – zaczęła Wenda.
– Szaman zatrzyma wszystko dla siebie. – dokończył cicho Wally, ogromnie przejęty, że może nie uda im się temu zaradzić.



Leśny potwór i król ukażą was srodze, jeżeli nic nie znajdziecie! – wydzierał się szaman na bezradnych wieśniaków.
– Mam tego dosyć – rzekł Adu.
– Powiem królowi, co się tu dzieje.
I zniknął wśród drzew.
Tymczasem Lewus kopał tunel w zboczu, wciąż



znajdując przy tym kolejne grudki złotego kruszcu. Złoto leżało w stosach i Lewus spoglądał na nie z zachwytem.

– Jestem bogaty! – wzdychał. – Bardzo bogaty! Może wystarczy? – zastanawiał się. – Ale mogę być jeszcze bogatszy! – stwierdził po chwili i kopał dalej.

Wieśniacy przedarli się niemal przez pół pagórka – bez efektu. Nagle ziemia w tunelu zapadła się i ujrzeli potworne stworzenie o poczwórnych oczach i skórze pasiastej jak zebra, wymachujące gałęzią.

– Leśny demon! – wrzasnęli i zwiali co sił w nogach przed potworem. Wojownicy Jaruby zareagowali podobnie.

Rozgniewany szaman sam ruszył tunelem przed siebie. Lewus – gdyż to jego wzięli za potwora – dostrzegł blask złotej maski.

– Ratunku! – coś pisnęło cieniutko.

Odwrócił się i pędem wypadł z tunelu. Szaman, gdy tylko zauważył stosiki złota, zaczął pakować je do torby.

– To moje! – Lewus odzyskał odwagę. Ale właśnie w tej chwili olbrzymi żuk, który przysiadł na gałęzi nad jego głową, poślizgnął się i spadł mu na plecy.

– Ratunkuuuuu! – wrzasnął.

Zaskoczony szaman aż podskoczył. Popędził z powrotem tunelem, przyciskając do piersi wór ze złotem. I wpadł na Wally'ego, Wendę i Szczeka. Dzieci jęknęły, a pies warknął. Ze sklepienia tunelu





odpadła spora gruda ziemi, uderzyła szamana w twarz, strącając maskę.
– Szybko! – zawołał Wally.
– Ziemia się zapada!
Pomógł wstać szamanowi. Kiedy wybiegli, za ich plecami ziemia zasypywała tunel.

Na zewnątrz czekała na nich grupka mężczyzn.
– Aha! – odezwał się wysoki człowiek, przystrojony w królewską szatę i godną władcy złotą biżuterię.
– To sam król! – wyrwało się Wendzie.
– Patrz – szturchnęła Wally'ego.
– Widzisz? Obok niego stoi Adu.
Król skupił surowe spojrzenie na kulącym się ze strachu szamanie.
– Co masz w tej torbie, człowieku?
– zagrzmiał jego królewski głos.
– Znaczy się... złoto, wasza Wysokość.
– Czyżbyś nie wiedział, że złoto znalezione na mojej ziemi należy do mnie?
– To... leśny potwór je dla mnie zostawił
– jąkał się szaman.
– Coś takiego! – prychnął król.
– Wykopali je ci dobrzy ludzie – wskazał na wieśniaków. – Mój młody przyjaciel Adu opowiedział mi, że straszysz ich opowieściami o jakimś potworze.
– Ależ Wasza Wysokość – zajęczał Jaruba.
– Leśny potwór istnieje naprawdę! Widziałem go! Jest straszny. Zniknął, gdy zbliżyłem się do niego.
– Nie oszukasz mnie – król zmarszczył czoło. – Rozdzielisz złoto wśród mieszkańców wioski Adu. Od tej chwili oni wszyscy znajdują się pod moją opieką.
Wieśniacy, stłoczeni dotąd w grupce, zaczęli wiwatować.
– Lepiej chodźmy stąd – szepnął Wally.
Trójka przyjaciół oddaliła się, zostawiając rozradowanych mieszkańców wioski, Adu i króla.

KONIEC

W NUMERZE 23. WALLY ZWIEDZA ŚREDNIOWIECZNĄ ANGLIĘ.



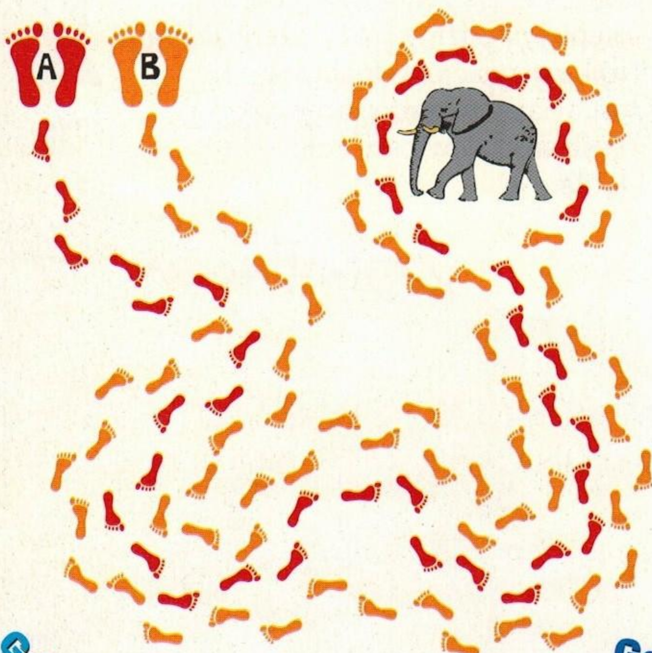


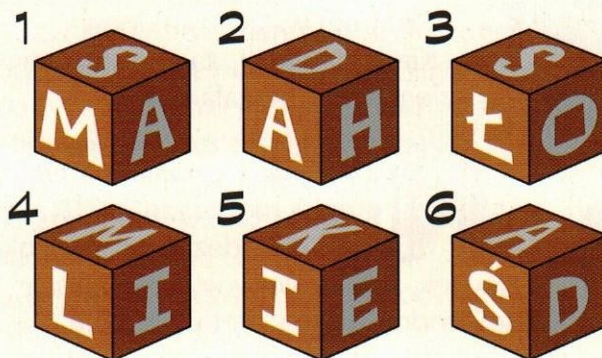
ŁAMIGŁÓWKI

OTO SPECJALNE ŁAMIGŁÓWKI Z AFRYKI. PAMIĘTAJCIE, ŻE NIE WOLNO ZAGLĄDAĆ DO ODPOWIEDZI!

Spacer wojownika

Połączcie ślady ludzkich stóp ciągłą linią, a dowiecie się, który z benińskich wojowników dotarł do słonia.





Zagadki z cegieł

Odnajdźcie sześć słów ukrytych w tych cegłach z błota. Trzy litery z każdego wyrazu widoczne są na każdej cegle:

1. Król w Mali.
2. Przykrywa dom.
3. Prawowity właściciel kości słoniowej.
4. Włada nim Musa.
5. Afrykański muzykant robił z niego trąbkę.
6. Trop dla myśliwego.

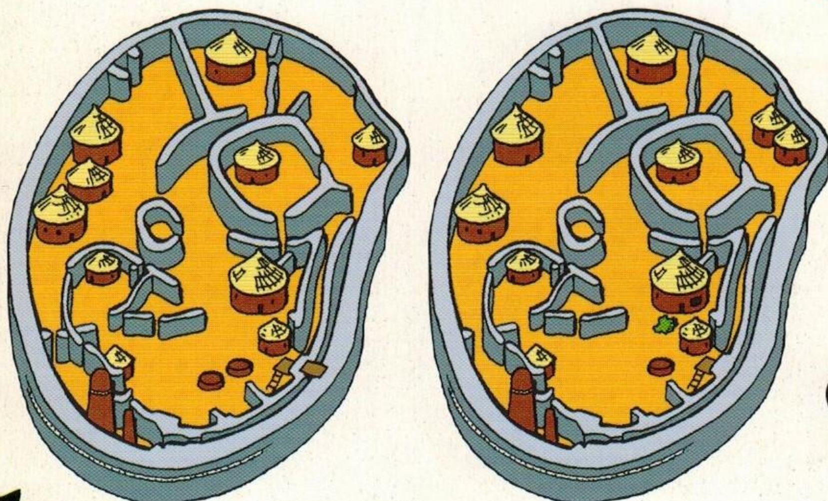
Gdy budować przychodzi ochota, z trzciny dach jest, a cegły są z błota

Gdzieś w Zimbabwe, na zabawie, słoń jak balon bimba w trawie

- CZY SŁYSZELIŚCIE O GÓRNIKACH, KTÓRZY NIGDY NIE ZMIENIALI SKARPET?
- NIE, ALE BYŁO ICH CZUĆ!

Znajdź różnice

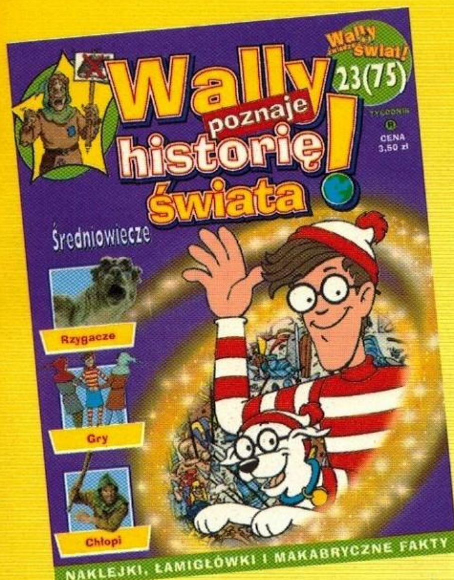
Te dwa rysunki Wielkiego Zimbabwe nie są takie same. Czy potraficie odnaleźć osiem różnic pomiędzy nimi?



Wąż słowny

Ukryła się tu nazwa pewnego kraju. Czy, przeskakując odpowiednią liczbę liter, potrafisz ją odkryć?





Za tydzień Wally wyruszy w czasy ŚREDNIOWIECZA





- POZNAMY WŁADCÓW POLSKI
- DOWIEMY SIĘ, CO BYŁO PRZYCZYNĄ BUNTÓW CHŁOPSKICH
- UDAMY SIĘ NA TARG

Oraz BEZPŁATNE NAKLEJKI I JESZCZE WIĘCEJ ŁAMIGŁÓWEK





Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelna: Małgorzata Pędziwiatr
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Andrzej Kaczmarek
Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.

ISBN 83-910481-1-X, 83-88264-05-2 [cz. 22 (74)]

ATLAS:
otrzymasz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są w nim obrazki słynnych budowli, zwierząt, a także mieszkańców świata.

NAKLEJKI:
w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie.

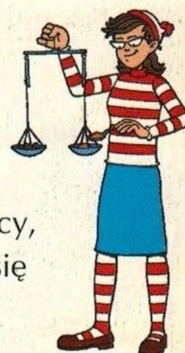
Oprócz naklejek z numerami, otrzymasz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostaniesz też zabawne naklejki Wally`ego, które możesz przykleić tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR:
pierwszy z czterech segregatorów otrzymasz z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

Historyczny quiz Wally'ego

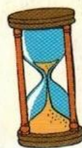


CZY ZNACIE POPRAWNE ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA, PODRÓŻNICY W CZASIE?



1 Władca Mali to:

a) Muza,
b) Mansa,
c) Misa.



2 Samorodki to:

a) bryłki złota,
b) młode kiełki pszenicy,
c) myszy, które same się rodzą.

3 Gdy Mansa Musa panował w Mali, jego poddani byli:

a) chrześcijanami,
b) muzułmanami,
c) poganami.



4 W Mali uprawiano:

a) orzeszki kola i zboże,
b) orzeszki ziemne i kalafiory,
c) pistacje i zioła.



5 Timbuktu to:

a) król,
b) miasto targowe,
c) pustynia.



6 Złotnicy Aszanti wytwarzali złote główki, używając:

a) metody „utraconej gliny",
b) metody „utraconej głowy",
c) metody „utraconego wosku".

7 Jak często ludzie widywali obę:

a) raz w tygodniu,
b) raz w miesiącu,
c) raz na rok.



8 Pustynni nomadowie mieszkali w:

a) kamiennych domach,
b) skórzanych namiotach,
c) zamkach z piasku.



9 Heban jest:

a) żółtym metalem,
b) chudym znachorem,
c) twardym, ciemnym drewnem.

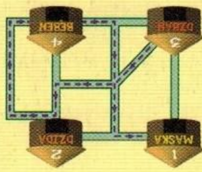
10 Czego Aszanti używali zamiast monet:

a) okrągłych kamieni,
b) złotego piasku,
c) muszelek.



ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)

Str. 1: Szukaj i znajdź: budowla z błota - str. 7, mężczyzna na wielbłądzie - str. 8, głowa z brązu - str. 4, zebra - str. 15, złota bransoletka - str. 4 **Str. 3: Kłopotliwe drzewo:** podróż, pustynia, woda, wielbłąd, susza, piasek. **str. 5: Co za fart!** Na rysunku jest: 8 muszelek, 6 krzyży i 13 bransolet. **Str. 9: Jeden za drugim** - wielbłąd D. **Str. 10-11: Dla uważnych:** Wally ukrywa się za słoniem, którego nie możecie przeoczyć, ponieważ jest na środku; dwie maski są na dole obrazka; słoń schwytał mężczyznę swoją trąbą; człowiek pykający fajkę jest przy oknie po lewej stronie; osoba w ubraniu w paski jest w prawym dolnym rogu; cieknący garnek stoi po jej lewej stronie; po lewej stronie obrazka znajdują się trzy wielbłądy, twarz należy do mężczyzny, który uderzył w żółty mur. **Str. 13: Znajdź drogę:** maska, dzida, dzban, bęben. Jego trasa to 3, 2, 4, 1. **str. 14: Gorączka złota:** sztaba, sito, żyła, bryła, piasek. Niepasujące słowo to - bieda. **Str. 20: Spacer wojownika:** wojownik B. **Zagadki z cegieł:** 1. Musa 2. dach 3. słoń 4. Mali 5. kieł 6. ślad; **Znajdź różnice:** rozwiązanie poniżej; **Wąż słowny:** Zimbabwe. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2a, 3b, 4a, 5b, 6c, 7c, 8b, 9c, 10b.





ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)

Str. 1: Szukaj i znajdź: budowla z błota - str. 7, mężczyzna na wielbłądzie - str. 8, głowa z brązu - str. 4, zebra - str. 15, złota bransoletka - str. 4 **Str. 3: Kłopotliwe drzewo:** podróż, pustynia, woda, wielbłąd, susza, piasek. **str. 5: Co za fart!** Na rysunku jest: 8 muszelek, 6 krzyży i 13 bransolet. **Str. 9: Jeden za drugim** - wielbłąd D. **Str. 10-11: Dla uważnych:** Wally ukrywa się za słoniem, którego nie możecie przeoczyć, ponieważ jest na środku; dwie maski są na dole obrazka; słoń schwytał mężczyznę swoją trąbą; człowiek pykający fajkę jest przy oknie po lewej stronie; osoba w ubraniu w paski jest w prawym dolnym rogu; cieknący garnek stoi po jej lewej stronie; po lewej stronie obrazka znajdują się trzy wielbłądy, twarz należy do mężczyzny, który uderzył w żółty mur. **Str. 13: Znajdź drogę:** maska, dzida, dzban, bęben. Jego trasa to 3, 2, 4, 1. **str. 14: Gorączka złota:** sztaba, sito, żyła, bryła, piasek. Niepasujące słowo to - bieda. **Str. 20: Spacer wojownika:** wojownik B. **Zagadki z cegieł:** 1. Musa 2. dach 3. słoń 4. Mali 5. kieł 6. ślad; **Znajdź różnice:** rozwiązanie poniżej; **Wąż słowny:** Zimbabwe. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2a, 3b, 4a, 5b, 6c, 7c, 8b, 9c, 10b.

